

dr hab. Czesław Paweł Kłak

Rzeszów, dnia 17 sierpnia 2015 r.

profesor nadzwyczajny

Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemyślu

Katedra Prawa Karnego

### **Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Zuzanny Barbary Gądzik**

#### ***"Prawnokarna ochrona zwierząt wykorzystywanych w procesach doświadczalnych"***

- I. Tematem rozprawy jest zagadnienie prawnokarnej ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych. Z uznaniem należy odnieść się do jego wyboru, gdyż ma on niezaprzeczalny walor naukowy, jak również dotyczy zagadnienia istotnego z punktu widzenia praktyczne, zwłaszcza że współcześnie ochrona zwierząt, także doświadczalnych zyskuje na znaczeniu, czego najlepszym dowodem są chociażby rozbudowane regulacji prawa Unii Europejskiej w tym zakresie. Do chwili obecnej w literaturze przedmiotu brakowało całościowego opracowanie tego zagadnienia w kontekście rozwiązań zawartych w ustawie z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych /Dz. U. 2015, poz. 266/. Stwierdzić też należy, że w ogóle w piśmiennictwie polskim brakowało całościowego opracowania kwestii dotyczących procedur doświadczalnych z udziałem zwierząt, ich charakteru, zakresu, obowiązków osób uczestniczących w procedurze doświadczalnej. Recenzowana praca także tę lukę uzupełnia (rozdział I, a przede wszystkim rozdział II), co wymagało od Doktorantki wkroczenia na grunt prawa administracyjnego, konstytucyjnego, jak również prawa międzynarodowego publicznego oraz prawa Unii Europejskiej. Odnotować należy wprawdzie, że w piśmiennictwie prawno-

karnym podjęto temat ochrony zwierząt w kontekście odpowiedzialności karnej (np. M. Gabriel – Węgleński, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Toruń 2008; Ł. Smaga, *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010), ale po pierwsze dotyczą one generalnie problemu ochrony zwierząt przez normy prawa karnego, koncentrując się przede wszystkim na odpowiedzialności karnej wynikającej z ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 856), a po drugie Doktoranta odnosi się do stanu prawnego wynikającego z ustawy z 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, którego siłą rzeczy (ze względu na datę wydania) nie analizują przywołane publikacje. Jej rozprawę charakteryzuje zatem wskazanie konkretnego, dotychczas nie analizowanego szerzej problemu naukowego oraz aktualność wynikająca ze zmiany stanu prawnego. Przywołane publikacje odnosiły się – lakonicznie i informacyjnie – do poprzedniego stanu prawnego, wynikającego z ustawy z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach /Dz. U. 2005, nr 33, poz. 289 z późn. zm./. W tym miejscu należy też zaznaczyć, że po wejściu w życie ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych nie ukazał się żaden komentarz do tego aktu prawnego, w tym także do przepisów prawa-karnego. Doktorantka zmierzyła się więc z zagadnieniem ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych, który poza kilkoma publikacjami o charakterze specjalistycznym, nie został jak na razie w żaden wszechstronny i całościowy sposób rozważony w piśmiennictwie. Trzeba również podkreślić, że zajęła się także problemem ryzyka nowatorstwa w kontekście ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych (s. 185 – 198), co stanowi pierwszy przypadek w polskim piśmiennictwie karnistycznym rozważenia podobieństw i różnic między ryzykiem nowatorstwa, którego dotyczy art. 27 k.k., a procedurami doświadczalnymi. Tego typu rozważań nie prowadzili także

przedstawiciele prawa publicznego, mimo że sama instytucja „doświadczenia” przynależy do tej gałęzi prawa i od lat funkcjonuje w systemie prawa.

- II. Praca liczy 251 stron, przy czym treść merytoryczna obejmuje 222 strony, pozostałe obejmuje bibliografia (s. 223 – 251), podzielona na źródła prawa (prawo krajowe, prawo międzynarodowe, inne); orzecznictwo; literaturę oraz wykaz stron internetowych, z którą zasięgnięto źródła wykorzystane do napisania rozprawy. Układ ten nie budzi żadnych wątpliwości.
- III. Rozprawa składa się ze wstępu, 4 rozdziałów oraz zakończenia. Podział pracy na poszczególne rozdziały, jak również jej układ należy ocenić pozytywnie, w szczególności zachowano proporcje między poszczególnymi rozdziałami, uwzględniając wagę i znaczenie omawianej problematyki, w kontekście głównego przedmiotu rozważań.
- IV. Pewnym mankamentem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest brak wyodrębnienia w postaci podrozdziału (czy punktu, podpunktu) rozważań konstytucyjno-prawnych oraz prawno-międzynarodowych, co ułatwiłoby lekturę rozprawy, jak również uczyniło samą rozprawę bardziej przejrzystą. Problematyka ta znajduje się prawdzie w pracy (np. s. 48), ale ujęta jest w różnych miejscach. Ponadto nie są to rozważania pogłębione, a z całą pewnością źródeł ochrony zwierząt należy poszukiwać w Konstytucji RP i w jej przepisach należy też poszukiwać granic odpowiedzialności karnej (np. art. 2 i 7 Konstytucji, tzw. zasada adekwatności). Dotyczy to również uwag o charakterze porównawczo-prawnym. Znalazły się one wprawdzie w pracy (np. s. 22 – 25), ale głównie w kontekście historycznym, zabrakło natomiast, chociażby informacyjnego, przedstawienia jak w wybranych państwach kształtuje się ochrona zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych, chociażby celem ukazania na tym tle rozwiązań polskich. Doktorantka nie wspomina też o modelach ochrony zwierząt, a przecież określony model determinuje zakres ochrony i szczegółowe rozwiązania w tym zakresie.

- V. Na samym początku pracy, po spisie treści, w prawidłowy sposób umieszczono wykaz skrótów. Przyjęte oznaczenia skrótów zostały sformułowane w sposób poprawny. Nie budzi wątpliwości sposób posługiwania się metodami wykładni prawa, jak również przedstawiony sposób argumentowania.
- VI. W rozprawie wykorzystano imponującą literaturę przedmiotu, także obcą, oraz orzecznictwo sądowe (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, wojewódzkich sądów administracyjnych oraz sądów apelacyjnych). Dobór orzeczeń nie budzi wątpliwości.
- VII. We wstępie zaznaczono (s. 14), że praca uwzględnia literaturę, orzecznictwo i stan prawny na 15 czerwca 2015 r. Tak też jest w rzeczywistości.
- VIII. Język pracy jest poprawny, zwięzły. Doktorantka dobrze opanowała umiejętność posługiwania się językiem prawnym oraz prawniczym.
- IX. Doktorantka posłużyła się metodą formalno-dogmatyczną oraz posiłkowo historyczno-prawną, ukazując ewolucję prawno-karnej ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych oraz ewolucję rozwiązań odnoszących się do tych procedur z udziałem zwierząt. Tak wybór metod badawczych jest w pełni kompatybilny z celami pracy, wskazanymi we wstępie i umożliwia weryfikację zarysowanych hipotez badawczych. Można rozważyć, czy nie byłoby zasadne sięgnięcie również do metody empirycznej, ukazując jak w praktyce wygląda prawno-karna ochrona zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych. Z całą pewnością uzyskanie wiedzy w tym zakresie pozwoliłoby na sformułowanie tezy dotyczącej skuteczności obecnego modelu prawno-karnej ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych. Doktorantka skoncentrowała się jednak na analizie przepisów i ich rozumieniu w doktrynie prawa karnego, jak również w orzecznictwie sądowym (np. s. 128 przyp. 354, s. 131 przyp. 367, s. 133 przyp. 374). Za takim rozwiązaniem może przemawiać fakt, że podstawowy akt prawny dotyczący ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych obowiązuje od tego roku, praktyka stosowania przepisów

prawa karnego nie jest więc z całą pewnością reprezentatywna. Ewentualna analiza praktyki może być zatem kolejnym etapem badań naukowych.

- X. Jak wynika ze Wstępu (s. 9) celem rozprawy doktorskiej jest ustalenie, w jaki sposób normy prawa karnego chronią zwierzęta doświadczalne oraz czy jest to ochrona wystarczająca. Uzupełnieniem tego złożenia jest dowiedzenie subsydiarnego charakteru przepisów karnych odnoszących się do procedur doświadczalnych (s. 10). Jednocześnie wskazano główną tezę, iż z uwagi na konflikt dóbr, z których jedno ulega poświęceniu oraz przy uwzględnieniu społecznej opłacalności takiego postępowania, zasadne jest uznanie procedur doświadczalnych za okoliczność wyłączającą bezprawność czynów polegających na nieuzasadnionym lub niehumanitarnym pozbawieniu zwierząt życia albo znęcania się nad nimi (s. 9). Zarówno cel rozprawy doktorskiej, jak również główna teza zostały ujęte w sposób jasny. Teza główna została sformułowana w sposób jednoznaczny i możliwy do zweryfikowania w oparciu o przyjęte metody badawcze. Zasadność jej sformułowania nie budzi żadnych wątpliwości. Dalsze wywody rozprawy ukazują, że została ona zweryfikowana w sposób prawidłowy, a Doktorantka w sposób przekonujący uzasadniła zajęte stanowisko. Przekonuje to o spójności i logiczności przeprowadzonego wywodu. Zaznaczyć należy, że Doktorantka sformułowała również drugą tezę, będącą w zasadzie rozwinięciem tezy głównej: celem przepisów prawno-karnych zawartych w ustawie z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt oraz w ustawie z 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych jest zapewnienie zwierzętom jak najszerzej ochrony przed zadawaniem im zbędnego bądź nadmiernego bólu lub cierpienia, przy jednoczesnym wprowadzeniu koniecznych wyjątków podyktowanych odpowiednimi potrzebami (m.in. potrzebą gospodarczą, koniecznością ochrony zdrowia człowieka lub zwierząt przed chorobami, etc.). Również i ta teza dotyczy zagadnienia o istotnym znaczeniu naukowym, aktualnego, a stanowisko zajęte przez Doktorantkę przekonuje o jej

wszelkimi aspektami problemu procedur doświadczalnych z udziałem zwierząt i ich znaczenia, np. dla rozwoju nauki. Odnośnie do celu pracy, to ustalenie czy przyjęty model ochrony zwierząt biorących udział w procedurach doświadczalnych jest wystarczający zasługuje na pełne uznanie. Rozwiązania w tej materii obowiązujące są nowe, należy zatem udzielić odpowiedzi na pytanie o ich skuteczność, do czego prowadzić powinna przede wszystkim analiza przepisów pod kątem ich zupełności, spójności, możliwości osiągnięcia założonego *ratio legis*. Co do zaś tezy o subsydiarności przepisów przewidujących prawno-karną ochronę zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych to także należy ją podzielić, nie mniej jednak jest to generalnie konsekwencja tego, że w ogólne normy prawa karnego mają zastosowanie subsydiarne, nie jest więc niczym szczególnym i wyjątkowym, że w odniesieniu do ochrony zwierząt takie rozwiązanie funkcjonuje.

- XI. Wstęp recenzowanej rozprawy doktorskiej jest zredagowany w sposób syntetyczny, zawierając wszystkie niezbędne elementy (uzasadnienie wyboru tematu pracy, rozważania o ramach prawnych wyznaczających granice rozważań Doktorantki, wskazanie celu pracy i tezy, wskazanie metod badawczych i uzasadnienie ich wyboru, streszczenie zawartości poszczególnych rozdziałów, wskazanie daty odnoszącej się do aktualności stanu prawnego oraz piśmiennictwa i orzecznictwa). Taka konstrukcja wstępu jest prawidłowa, spełniając wszelkie wymogi w tym zakresie.
- XII. Rozdział I nosi tytuł „Zagadnienia ogólne” (s. 15 – 66). Doktorantka rozważa kolejno: genezę wykorzystywania zwierząt w procedurach doświadczalnych, pojęcie zwierzęcia doświadczalnego, zwierzę jako podmiot ochrony prawnej oraz aspekty etyczno-moralne wykorzystywania zwierząt w procedurach doświadczalnych. Dobór tych zagadnień jest właściwy, a konstrukcja rozdziału prawidłowa. Poszczególne zagadnienia powiązane są logicznie, tworząc jedną, spójną całość. Wywód w części historycznej został w znacznej mierze oparty na literaturze obcej (np. s. 16 przyp. 10, 11, 12, 13,14; s. 17 przyp. 19), którą

Doktorantka przytacza w oryginale, a nie powiela treści przytoczonych przez innych autorów. Istotne jest również i to, że Doktorantka sięgnęła do literatury obecnej w zasadzie w polskim piśmiennictwie nie cytowanej i nie analizowanej. Jest to zatem także w tej materii wartość dodana. W tym rozdziale zawarto również historyczno-prawne rozważania o charakterze porównawczym (s. 21 – 24), dotyczące ewolucji angielskich rozwiązań odnoszących się do ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych. Podzielam pogląd, że uchwalony w 1966 r. *Animal Welfare Act* miał wpływ na rozwiązania prawne przyjmowane w innych państwach (s. 23). Niestety Doktorantka nie pokazała przykładów uzasadniających ten pogląd, nie wskazała na żadne regulacje, np. francuskie czy niemieckie, których rozwiązania bazowały na ustawie angielskiej, mimo że dysponowała bogatą literaturą przedmiotu, która umożliwiała poczynienie takich rozważań. Prezentując prawną ochronę zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych Doktorantka wskazała również na deklaracje i akty prawa międzynarodowego (s. 25 – 26). W moim przekonaniu zagadnieniu temu nie poświęcono należytej uwagi. W szczególności należało dokonać analizy rozwiązań zawartych w Europejskiej Konwencji o ochronie zwierząt kręgowców używanych do doświadczalnych i innych celów naukowych z 18 marca 1986 r. Waga tego aktu prawnego polega przede wszystkim na tym, że legalnie definiuje on np. pojęcie doświadczenia (art. 2 lit. b.) oraz pojęcie humanitarnej metody uśmiercenia (art. 2 lit. h.), co w kontekście tematu pracy Doktorantki należy uznać za istotne kwestie. Wprawdzie Polska nie ratyfikowała do chwili obecnej tej Konwencji, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jej rozwiązania wywarły wpływ tak na ustawodawstwo poszczególnych państw europejskich, jak również na przepisy prawa Unii Europejskiej w tym zakresie. Generalnie należy sformułować uwagę, że w rozdziale tym brakuje szerszych rozważań o międzynarodowej ochronie zwierząt, zakresie tej ochrony, formach, obowiązkach państw,

odpowiedzialności za naruszenie przyjętych rozwiązań i na tym tle przedstawienia kwestii ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych. Rozważania dotyczące polskiego systemu prawnego Doktorantka rozpoczyna od przywołania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt /Dz. U 1928, nr 36, poz. 332 ze zm./, prawidłowo wskazując, że rozporządzenie to dopuszczało doświadczenia na zwierzętach w celach naukowych, a za naruszenie przepisów w tym zakresie – odpowiedzialność karną (art. 7). Tu również rozważania mogły być szersze, w szczególności należało pochylić się nad regulacją prawną dotyczącą samego doświadczenia (art. 3), bo po raz pierwszy w prawie polskim taka instytucja pojawiła się, a prawodawca wyznaczył jej granicę. Interesujące jest również i to, że problematyka ochrony zwierząt ujęta została w jednym akcie prawnym, i też w jednym akcie prawnym określono odpowiedzialność karną za naruszenie rozwiązań w nim przyjętych. Nawiązuje to niewątpliwie do modelu germańskiego ochrony zwierząt, który w tamtym czasie przyjęto (wzorem austriackim) w Polsce. Doktorantka przechodząc do ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt trafnie zauważa, że ustawa ta wprowadziła legalną definicję doświadczenia na zwierzęciu (art. 4 pkt 1), a w poprzednim stanie prawnym takiej definicji nie było, co rodziło różne wątpliwości interpretacyjne. Zabrakło jednak szerszych rozważań odnośnie do przyjętego modelu definiowania doświadczenia na zwierzęciu, chociażby np. w kontekście definicji doświadczenia na zwierzęciu zawartego w Konwencji z 1986 r. Na pierwszy rzut oka definicje te (w polskiej ustawie i konwencyjna) pokrywają się, nie mniej jednak uważna analiza prowadzi do wniosku, że definicja polska została zredagowana ogólniej, co z jednej strony mogło służyć skuteczniejszej ochronie zwierzęcia, ale z drugiej strony możliwe były różne interpretacje odnoszące się do zakresu doświadczenia, a to już nie miało nic wspólnego z realizacją funkcji gwarancyjnej. Doktorantka trafnie dostrzegła europejską perspektywę genezy ustawy z 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na



zwierzętach, zabrakło natomiast rzetelnej analizy samych przepisów prawa UE w tym zakresie. Przedstawiając problematykę zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych po wejściu Polski do UE należało przywołać nie tylko dyrektywę Rady 86/609/EWG z 24 listopada 1986 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych, ale także późniejsze akty prawne, w szczególności Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1223/2009 z 30 listopada 2009 r. dotyczące produktów kosmetycznych, który to akt prawny zawiera rozdział V zatytułowany „Testy na zwierzętach”. Uwaga ta dotyczy również obecnego stanu prawnego. Podzielałam pogląd, że uchwalenie ustawy z 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych miało na celu dostosowanie polskiego porządku prawnego do przepisów unijnych, tj. implementowanie przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych /Dz.U.EU.L2010.276.33/, ale należało również w moim przekonaniu dostrzec Rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania /Dz.U.U.E.L.2009.303.1/, bo jego przepisy odnoszą się do ochrony zwierząt podczas uśmiercania. Wprawdzie z tego rozporządzenia wynika, że jego przepisy nie mają zastosowania do uśmiercania zwierząt podczas eksperymentów naukowych – art. 1 ust. 3 lit. a. tiret (i), skoro jednak Doktorantka stawia tezę, że ochrona zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych jest szczególnym rodzajem ochrony zwierząt, to warto przedstawić perspektywę ogólną (ochrona zwierząt przed uśmierceniem) i szczególną (ochrona zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych), wskazując na podobieństwa i różnice w tym zakresie, bo te różnice wyznaczają zakres ochrony. Rozważania dotyczące

zwierząt doświadczalnych przeprowadzone są w sposób modelowy: są rzetelne, wyczerpujące, spójne, uwzględniające zarówno przepisy prawa polskiego, jak również i prawa Unii Europejskiej. Co istotne, Doktorantka czyniąc swe rozważania odnosi się do różnych aktów prawnych (np. ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 627 z późn. zm.), co czyni jej rozważania kompletnymi, uwzględniając wszystkie istotne zagadnienia i aspekty. Ta sama uwaga dotyczy również rozważań o zwierzęciu jako przedmiocie ochrony prawnej. Zwrócono tu trafnie uwagę nie tylko na kwestie należące do prawa publicznego, ale także i prawa cywilnego. Możliwe było rozbudowanie uwag poczynionych na gruncie art. 5 Konstytucji, celem udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki jest zakres konstytucyjnego obowiązku państwa w zakresie ochrony zwierząt w kontekście ochrony środowiska, którego jednym z elementów są zwierzęta. W tej mierze przywołanie jedynie jednego komentarza do Konstytucji RP (autorstwa prof. B. Banaszaka, s. 48, przyp. 124) uważam za niewystarczające, pomijając już fakt, że piśmiennictwo w tym zakresie pozwala na rzetelną analizę zakresu przedmiotowego i podmiotowego art. 5 Konstytucji. Podzielam pogląd Doktorantki, że na gruncie prawa publicznego można wyróżnić ochronę humanitarną, gatunkową, użytkową i weterynaryjną. Wątpliwości moje budzi natomiast jej kategoryczne stwierdzenie, że naczelne znaczenie ma ochrona humanitarna, a pozostałe obszary ochrony mają w tym zakresie charakter uzupełniające i pomocniczy (s. 11 – 12, rozwinięcie s. 48 i n.). Nie chodzi tu o negowanie, że ochrona humanitarna ma znaczenie naczelne, bo tak jest i wynika to z obowiązującego ustawodawstwa, ale sformułowanie iż obszary te mają charakter „pomocniczy” nie może być podzielone. Ochrona w tym zakresie jest uzupełniająca, ale sformułowanie „pomocnicza” sugeruje drugoplanowość, podczas gdy te wszystkie obszary ochrony w zasadzie dopełniają ochronę humanitarną, nadają jej sens w ramach rozwiązań szczegółowych, rozwijają ze względu na szczególne okoliczności (np. procedury

doświadczalne), z uwzględnieniem specyfiki obszaru do którego się odnoszą. Można więc stwierdzić, że ochrona humanitarna ma charakter nadrzędny, pozostałe zaś obszary pozostając w z nią w zgodzie zapewniać mają ochronę w poszczególnych dziedzinach (sferach) z poszanowaniem naczelnego rozwiązania, iż humanitaryzm musi towarzyszyć każdemu zachowaniu podejmowanemu wobec zwierzęcia. Jest to materia do dyskusji. Bardzo ciekawe są rozważania na temat aspektów etyczno-moralnych dotyczących wykorzystywania zwierząt w procedurach doświadczalnych (s. 56 – 66). Wywody w tym zakresie nie są nadmiernie rozbudowane, nie górują nad całością rozdziału, dopełniając uwagi poczynione odnośnie do kwestii normatywnych. Wątpliwość dotyczy jedynie tytułu podrozdziału. Skoro etyka zajmuje się badaniem moralności (zob. T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1995, s. 29) to wystarczające było zatytułowanie podrozdziału Aspekty etyczne wykorzystywania zwierząt w procedurach doświadczalnych, bo to oddałoby sens tych rozważań.

- XIII. Rozdział II dotyczy podstaw prawnych i zakresu dopuszczalności stosowania procedur doświadczalnych wobec zwierząt. Zasadność jego ujęcia w rozprawie nie może budzić żadnych wątpliwości. Skoro mówimy o ochronie zwierząt w kontekście odpowiedzialności karnej należy najpierw poznać zakres dopuszczalnych doświadczeń z ich udziałem. Rozważania są rzetelne, dobrze oparte na obowiązujących przepisach prawa i literaturze przedmiotu. Ich szczegółowość oraz wszechstronność wskazuje na solidną wiedzę Doktorantki oraz umiejętność jej prezentacji. Wywód pokazuje również, że bardzo dobrze posługuje się terminologią specjalistyczną właściwą dla materii, którą się zajmuje (np. badania biologiczne o charakterze podstawowym, badania kliniczne, badania przedkliniczne). Niezwykle cenną częścią rozważań są uwagi odnoszące się do charakteru prawnego procedur doświadczalnych (s. 103 – 120). Wprawdzie Doktorantka zawężyła swe uwagi jedynie do charakteru w kontekście odpowiedzialności karnej (s. 103), pomijając charakter tych

procedur na gruncie prawa publicznego, nie mniej jednak jest to uzasadnione tematem pracy i głównym przedmiotem rozważań. Podzielam pogląd, że zachowania podejmowane w ramach procedur doświadczalnych należy ujmować w kategorii kontratypu. Stanowisko to zostało w sposób spójny i logiczny przedstawione, a argumentacja jest przekonująca, rzetelna, dobrze oparta na literaturze przedmiotu, a przede wszystkim wskazuje na samodzielność intelektualną Doktorantki.

- XIV. Rozdział III przedstawia stosowanie norm prawa karnego dla humanitarnej ochrony zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych (s. 121 – 183). To biorąc pod uwagę temat rozprawy zasadnicza jej część. Prawidłowo wprowadzeniem do tej problematyki są rozważania o ochronie humanitarnej zwierząt. Doktorantka wskazuje na zakres ten ochrony, wskazując na zachowania, których ma ona dotyczyć (m.in. ból, cierpienie). Kolejne rozważania – o ochronie przed nieuzasadnionym lub niehumanitarnym pozbawieniem życia dopełniają poczynione rozważania, dokonując wszechstronnej analizy w tym zakresie, także w kontekście historycznym (s. 128 i n.). Niekiedy rozważania mogły być bardziej rozbudowane, co dotyczy np. przesłanki sanitarnej uśmiercenia zwierzęcia (s. 135). Doktorantka poświęciła tej kwestii jeden niewielki akapit. Podzielam pogląd, że ma ona charakter prewencyjny, ale warto byłoby pokusić się o wskazanie, o jaki rodzaj zagrożenia tu chodzi. Rację ma Doktorantka twierdząc, że zagrożenie nie musi być bezpośrednie, ale dobrze byłoby dokonać wykładni pojęcie "poważnego zagrożenia", którym posłużył się ustawodawca w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie zwierząt. Należało również dokonać klasyfikacji zagrożeń sanitarnych, bo przecież mają one różny charakter, a nie każde takie zagrożenie uprawnia do uśmiercenia zwierzęcia. Również rozważania o ochronie zwierząt przed znęcaniem należy ocenić pozytywnie. Podzielam pogląd Doktorantki, że redakcja art. 6 ust. 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt prowadzić może do różnych wątpliwości interpretacyjnych. Rozważania są w

zasadzie wyczerpujące, dobrze oparte na literaturze przedmiotu, możliwe było natomiast sięgnięcie do orzecznictwa w większym zakresie. Uwaga krytyczna związana jest w kwalifikowanym typem przestępstwa znęcania się nad zwierzętami (art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt). Tej kwestii Doktorantka poświęciła jeden niewielki akapit, trafnie przyjmując, że ocena szczególnego okrucieństwa zależna jest od właściwości danego pokrzywdzonego, a także samego zachowania się sprawcy, które charakteryzuje się niezwykle drastycznością i brutalnością (s. 165). Możliwe było jednak chociażby przykładowe wskazanie takich zachowań. W piśmiennictwie można odnaleźć takie próby, publikowane są również wyniki badań aktowych, w ramach których przytoczono przykłady z praktyki ścigania na gruncie art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. Możliwe było więc bardziej szczegółowe zrekonstruowanie zakresu odpowiedzialności w tym zakresie. Z pewnym uznaniem należy odnieść się do rozważań dotyczących ochrony zwierząt doświadczalnych przed narażaniem ich na niepotrzebny ból, strach, cierpienie lub trwałe uszkodzenie (s. 165 – 183). Uwagi są dobrze uzasadnione, spójne, a do ich poczynienia Doktorantka wykorzystała także literaturę obcą (s. 169, przyp. 499).

- xv. Rozdział IV to rozważania o ochronie zwierząt w trakcie procedur doświadczalnych na tle innych okoliczności wyłączających bezprawność czynu, Stanowi on dopełnienie dotychczasowych rozważań o charakterze prawnym procedur doświadczalnych w kontekście odpowiedzialności karnej. Jak już wskazano interesujące rozważania dotyczą procedur doświadczalnych w kontekście dozwolonego ryzyka (art. 27 k.k.). Podzielam pogląd, że nie wszystkie formy procedur doświadczalnych wypełniać będą znamiona typowe dla kontratypu ryzyka dozwolonego – w szczególności w przypadku działalności edukacyjnej (s. 193). Stanowisko to zostało w sposób przekonujący uzasadnione, z uwzględnieniem specyfiki procedur doświadczalnych, ich różnorodności i celów.

xvi. Część merytoryczną pracy kończy *"Zakończenie"* (s. 216 – 222). Podsumowuje ono przeprowadzone rozważania. Wnioski wprowadzić nie zostały wskazane w kolejno następujących po sobie punktach (co ułatwiłoby ich percepcję), ale można je odczytać analizując kolejne akapity. Wnioski korespondują z wywodami poczynionymi w pracy, są z nimi spójne, nie wykraczają też poza zakres rozważań merytorycznych. Pewną wątpliwość budzi stwierdzenie (s. 219), że prawo karne chroni zwierzęta w sposób zadowalający. Wynika to z faktu, że sformułowanie „zadowalający” jest bardzo nieostre, a ponadto taki wniosek można sformułować dopiero po analizie praktyki i udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy rozwiązania normatywne sprawdzają się w rzeczywistości. Natomiast po analizie samych przepisów można ocenić, czy przyjęty model ochrony jest właściwy, tj. czy może on – z perspektywy normatywnej – realizować cele, które założy ustawodawca. Doktorantka wskazała również w *Zakończeniu* na konieczność usunięcia „ *pewnych luk prawnych*”. Podzielam zgłoszone postulaty, w szczególności konieczność odejścia od zwrotów niedookreślonych (art. 66 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych) i wprowadzenia katalogu przykładowych czynów zabronionych, na wzór rozwiązania zawartego w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. To z całą pewnością ułatwi ściganie ewentualnych zachowań naruszających prawa zwierząt w ramach procedur doświadczalnych. Nie zgadzam się natomiast ze stanowiskiem, że brak bezpośredniej kryminalizacji testowania kosmetyków na zwierzętach może prowadzić do wniosku, że nie zachowanie takie nie stanowi czynu zabronionego (s. 220). Doktorantka słusznie dostrzega jednak, że takie zachowanie w istocie może wyczerpywać znamiona narażenia zwierząt na niepotrzebny ból, stres czy trwałe uszkodzenie organizmu. Problem polega zatem w rozumieniu zakresu odpowiedzialności karnej za narażenie zwierzęcia na wskazane stany.

- XVII. Przedstawione uwagi krytyczne nie obniżają bardzo pozytywnej oceny interesującej i ciekawej rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Zuzanny Gądzik. Mankamenty rozprawy nie dotyczą kwestii istotnych, nie odnoszą się do sfery merytorycznej, a jedynie związane są z kompletnością i umiejscowieniem niektórych zagadnień.
- XVIII. Doktorantka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną dotyczącą zagadnień prawa karnego materialnego, a także umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (badań naukowych), w tym formułowania wniosków w oparciu o jej (ich) wyniki.
- XIX. Rozprawa mgr Zuzanny Gądzik nt. *„Prawnokarna ochrona zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych”* przygotowana pod opieką Promotora prof. Krzysztofa Wiaka stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i spełnia wymogi rozprawy doktorskiej określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003, nr 65, poz. 595 z późn. zm.).
- XX. Wnoszę w związku z powyższym o przyjęcie recenzowanej pracy jako rozprawy doktorskiej oraz o dopuszczenie Pani mgr Zuzanny Gądzik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, consisting of a vertical line on the left and a series of connected, wavy loops on the right, resembling a stylized 'M' or 'W'.